

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 25 lipca 2014 r. (data prezentaty biura podawczego) powódka K. S. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 19.158,33 zł tytułem dopłaty odszkodowania za uszkodzony samochód powódki wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwoty 19.158,33 zł za okres od dnia 15 lutego 2014 r. do dnia zapłaty, a ponadto o zasądzenie na jej rzecz od pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych.

Uzasadniając wywiedzione żądanie, powódka wskazała, że pozwane Towarzystwo (...) ponosi odpowiedzialność szkodę jaka wystąpiła w jej pojeździe marki N. (...) o nr rejestracyjnym (...), do którego doszło w dniu 9 stycznia 2014 r. wskutek kolizji drogowej z pojazdem kierowanym przez osobę posiadającą ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Towarzystwie (...). W ramach likwidacji powstałej szkody, zgłoszonej w dniu 14 stycznia 2014 r., pozwany ustalił wartość naprawy pojazdu na kwotę 19.158,33 zł, jednak odmówił wypłaty odszkodowania twierdząc, że kierujący pojazdem N. mógł uniknąć przedmiotowego wypadku.

W ocenie powódki koszt związany ze szkodą całkowitą winien wynosić 19.158,33 zł.

(pozew – k. 1-3)

W odpowiedzi na pozew pozwane Towarzystwo (...) S.A. z siedzibą w W. wniosło o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na jego rzecz od powódki K. S. zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko, pozwany podniósł, że w przedmiotowej sprawie nie znalazł podstaw do przyjęcia swojej odpowiedzialności za zdarzenie z dnia 9 stycznia 2014 r. W ocenie strony pozwanej bezpośrednią przyczyną zdarzenia jest okoliczność, że kierujący pojazdem marki N. (...), pomimo tego, że miał możliwość uniknięcia zderzenia w powstałej sytuacji kolizyjnej, nie podjął żadnych manewrów obronnych. Nadto, odnosząc się do zarzutu powódki, że ubezpieczony u pozwanej został ukarany mandatem karnym, pozwany wskazał, że ukaranie takim mandatem nie decyduje o winie ukaranego a tym bardziej o braku winy innego uczestnika zdarzenia. Zgodnie z treścią art. 11 k.p.c. tylko ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym.

Pozwany zakwestionował kwalifikację zaistniałego zdarzenia z dnia 9 stycznia 2014 r. jako zdarzenia losowego podnosząc, że z ustaleń poczynionych na etapie postępowania likwidacyjnego wynika, że kierujący pojazdem N. nie podjął próby hamowania, pomimo tego, że był zobowiązany do zachowania szczególnej ostrożności przy poruszaniu się na rondzie.

Strona pozwana wskazała również, że powódka nie wykazała zasadności i wysokości wniesionych żądań ani nie załączyła żadnej dokumentacji, która miałaby potwierdzać słuszność jej twierdzeń, ograniczając się do zakwestionowania ustaloną przez stronę pozwaną wartość rynkową pojazdu przed szkodą i zasadności zastosowanych korekt.

(odpowiedź na pozew – k. 35-38).

Do zamknięcia rozprawy w dniu 29 marca 2017 r. stanowiska stron procesu nie uległy zmianom.

(protokół rozprawy z dnia 7 grudnia 2016 r. – k. 559-561).

Sąd Rejonowy ustalił, co następuje:

Powódka K. S. na dzień 9 stycznia 2014 r. była właścicielem pojazdu marki N. (...) o nr rejestracyjnym (...), rok produkcji 2004, zarejestrowanego pierwszy raz w dniu 10 czerwca 2005 r.

(okoliczność bezsporna, a nadto: kopia dowodu rejestracyjnego pojazdu k. 49-49v).

W dniu 9 stycznia 2014 r. w W. miała miejsce kolizja drogowa, w której jako kierujący pojazdem marki N. (...) o nr rejestracyjnym (...) uczestniczył jej mąż – świadek Z. S.. Sprawcą kolizji był S. W., kierujący pojazdem marki O. (...) o nr rejestracyjnym (...), którego odpowiedzialność cywilną za szkody wyrządzone w związku z ruchem tego pojazdu w dacie kolizji ubezpieczało pozwane (...) S.A. z siedzibą w W., na podstawie umowy ubezpieczenia potwierdzonej polisą ubezpieczeniową o oznaczeniu 115- (...).

(okoliczność bezsporna, a nadto dowód: zdjęcia z oględzin pojazdu k. 51-96, pismo zgłoszenia szkody k. 50-50v, pismo pozwanego k. 106, zeznania świadków Z. S. k. 392-395 i S. W. k. 404-406)

Pismem z dnia 14 stycznia 2014 r. powódka poinformowała pozwane Towarzystwo (...) o wypadku ubezpieczeniowym i zaistniałej szkodzie. Szkodzie przypisano nr 115- (...).

(okoliczność bezsporna, a nadto dowód: notatka informacyjna Komendy Stołecznej Policji w W. k. 464, pismo – zgłoszenie szkody – k. 50-50v, pismo pozwanego k. 107, pismo k. 457).

Na skutek kolizji drogowej z dnia 9 stycznia 2014 r. pojazd powódki doznał szkody całkowitej, czyli takiej, w której koszt najdroższej naprawy przekracza wartość pojazdu.

Wartość nieuszkodzonego samochodu N. (...) wynosiła 20.200 zł, w tym VAT w stawce w wysokości 23% – 3.777,24 zł, a szacowana wartość pojazdu uszkodzonego w wyniku kolizji z dnia 9 stycznia 2014 r. wynosiła 5.645 zł, w tym VAT w stawce w wysokości 23% – 1298,35 zł. Różnica pomiędzy wartością pojazdu przed i po szkodzie wynosi zatem 14.555 zł.

(okoliczność sporna, dowody: opinia biegłego P. H. z dnia 27 września 2015 r. wraz z załącznikami w postaci wydruków z systemu konfiguracji szacowania wartości pojazdów i ofert sprzedaży pojazdów, arkuszem ustalenia wartości pojazdu, kalkulacją kosztów naprawy pojazdu k. 480-499; opinia uzupełniająca biegłego P. H. z dnia 21 marca 2016 r. – k. 528-530; wyjaśnienia biegłego P. H. z dnia 7 grudnia 2016 r. do opinii sporządzonej w sprawie – k. 559-560v).

Przedstawiciel pozwanego Towarzystwa (...) przeprowadził oględziny uszkodzonego pojazdu. Pismem z dnia 15 stycznia 2014 r. pozwany poinformował sprawcę szkody o przyjęciu zgłoszenia dotyczącego kolizji drogowej. W dniu 24 stycznia 2014 r. pozwany przesłał powódce pismo zawierające kosztorys naprawy.

(okoliczność bezsporna, a nadto dowód: pismo pozwanego k. 428, k. 413).

W skierowanym do powódki piśmie z dnia 10 lutego 2014 r. pozwane Towarzystwo (...) odmówiło przyznania odszkodowania za uszkodzenie pojazdu N. argumentując, że po ustaleniu okoliczności powstania szkody ustaliło, że kierujący samochodem N. mimo powstania stanu zagrożenia kolizyjnego nie podjął żadnych manewrów obronnych, tj. hamowania lub zmiany pasa ruchu, mimo tego, że ciążył na nim nakaz zachowania szczególnej ostrożności. Przeprowadzona przez pozwanego symulacja zdarzenia wykazała, że roszczęcy miał możliwość uniknięcia zdarzenia, a tego nie uczynił, w związku z czym brak jest podstaw do przyjęcia odpowiedzialności za szkodę.

(okoliczność sporna, a nadto dowód: pismo pozwanego – k. 20).

Pismem z dnia 6 maja 2014 r. pozwane Towarzystwo (...) odmówiło zmiany stanowiska co do przyznania odszkodowania z tytułu roszczeń zgłoszonych w piśmie z dnia 14 stycznia 2014 r.

(okoliczność bezsporna, a nadto dowód: pismo k. 22).

Pozwany nie wypłacił odszkodowania powódce.

(okoliczność bezsporna)

Stanowiska pozwanego Towarzystwa (...) oraz powódki nie uległy zmianom do czasu zawiśnięcia sporu w niniejszej sprawie.

(okoliczność bezsporna).

Sąd dokonał powyższych ustaleń faktycznych na podstawie okoliczności bezspornych (art. 229-230 k.p.c.), powołanych wyżej dokumentów prywatnych oraz w oparciu o pisemne i ustną opinie biegłego sądowego P. H..

Sąd ustalił stan faktyczny sprawy, jeśli chodzi o przebieg postępowania mającego na celu likwidację szkody w pojeździe powódki a także zakres uszkodzeń pojazdu powódki w oparciu o okoliczności nie kwestionowane w toku procesu i przyznane przez strony według art. 229 k.p.c., znajdujące również potwierdzenie w przedstawionych przez strony dokumentach zawartych w aktach sprawy, w tym aktach postępowania likwidacyjnego załączonych wraz z odpowiedzią na pozew oraz w kolejnym piśmie procesowym pozwanego. Sąd oparł się także na zeznaniach świadków M. W. i Z. S. w zakresie, w jakim nie były ze sobą sprzeczne, które to zeznania uznał za logiczne, spójne i korespondujące z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie. Brak było zatem podstaw do odmówienia im wiarygodności.

Strona pozwana kwestionowała roszczenie powódki co do zasady, podważając odpowiedzialność pozwanego Towarzystwa (...) za skutki kolizji oraz wskazaną przez powódkę przyczynę kolizji pojazdów. Ubezpieczyciel wskazał, iż w niniejszej sprawie zaszedł wypadek szkody całkowitej, brak było jednak w ocenie strony pozwanej do przyjęcia jej odpowiedzialności za to zdarzenie. Ostatecznie więc spór sprowadził się w płaszczyźnie faktów do kwestii przebiegu zdarzenia z dnia 9 stycznia 2014 r., wartości pojazdu przed szkodą i wartości pozostałości, jak również do możliwości przyjęcia przez pozwane Towarzystwo (...) odpowiedzialności za skutki kolizji. Do rozstrzygnięcia wspomnianych kwestii spornych było konieczne dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z tej racji, iż ustalenie tych kwestii wymagało zaczerpnięcia wiedzy specjalisty z zakresu wyceny szkód samochodowych i techniki samochodowej. Podstawę ustaleń w tym zakresie stanowiła pisemna opinia a także uzupełniające ją pisemna i ustna opinia biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej, wyceny pojazdów i kosztów napraw P. H.. Biegły sądowy w przedstawionej kalkulacji wycenił wartość pojazdu N. (...) w stanie nieuszkodzonym na kwotę 20.200 zł brutto, a wartość pozostałości (wraku) na 5.645 zł brutto. Wysokość szkody powódki biegły oszacował na kwotę 14.555 zł brutto.

W odniesieniu zaś do przebiegu zdarzenia z dnia 9 stycznia 2014 r. biegły wskazał, że nie można mówić o przyczynieniu się kierującego pojazdem N. do zdarzenia, a przeciwnie – do zdarzenia przyczynił się kierujący pojazdem marki O. (...). Niniejsze stanowisko poparte było uszkodzeniami pojazdów, oświadczeniem uczestników zdarzenia i widokiem miejsca zdarzenia. W opiniowanym przypadku kierujący pojazdem N. poruszał się po rondzie tak samo jak kierujący pojazdem O., jednak ze względu na to, że nie zmieniał kierunku jazdy oraz pasa ruchu, nie musiał zachować szczególnej ostrożności. To na kierującym pojazdem O. (...) ciążył obowiązek w chwili wykonywania manewru zmiany kierunku jazdy w prawo (z lewego pasa ruchu) zachowania szczególnej ostrożności i ustąpienia pierwszeństwa przejazdu pojazdom poruszającym się pasem ruchu, na który zamierzał wjechać – w tym kierującemu pojazdem marki N.. Ustąpienie pierwszeństwa zgodnie z ustawą Prawo o ruchu drogowym to powstrzymanie się od ruchu, jeśli ten ruch spowodowałby u innego kierującego zmianę kierunku jazdy, prędkości lub zatrzymanie. Nie można zatem zarzucić kierującemu pojazdem N., że przyczynił się do zdarzenia. Nadto, kierujący pojazdem N. nie mógł uniknąć zdarzenia poprzez wykonanie manewrów obronnych ze względu na warunki atmosferyczne oraz fakt, iż kierujący pojazdem marki O. w chwili zdarzenia poruszał się szybciej niż kierujący pojazdem marki N..

Biegły jednoznacznie, klarownie i wyczerpująco wytłumaczył dlaczego czyniąc daną konkluzję wywiódł takie, a nie wnioski. W ocenie Sądu, mając na uwadze treść opinii (zarówno pisemnej, jak i ustnej, w której biegły w całości potwierdził opinię pierwotną), uznać należy, że całokształt wypowiedzi biegłego posiada wysoką wartość dowodową. Opinia została w swym całokształcie sporządzona zgodnie z postanowieniem Sądu, w sposób jasny w swych wnioskach, prezentując uzasadnienie i stosowne wyliczenia. Nie ma w niej żadnych sprzeczności. Wnioski poparte są stosowną argumentacją. W konsekwencji opinia ta stanowiła dowód, na jakim Sąd oparł ustalenia faktyczne w sprawie.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo K. S. zasługuje na uwzględnienie w orzeczonej części, tj. kwoty 14.555 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 15 lutego 2014 r. do dnia zapłaty, a w pozostałym zakresie podlegało oddaleniu.

Powódka żądała od pozwanego Towarzystwa (...) zapłaty odszkodowania obejmującego wysokość szkody całkowitej, doznanej w pojeździe należącym do powódki i powstałej wskutek kolizji z dnia 9 stycznia 2014 r. w wysokości 19.158,33 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 15 lutego 2014 r. do dnia zapłaty. Żądana kwota miała odpowiadać wartości szkody przyjętej za zasadną przez powódkę na podstawie kalkulacji sporządzonej przez pozwanego.

Biorąc pod uwagę stanowiska stron procesu, stwierdzić należało, że sporna w sprawie była kwestia przyjęcia odpowiedzialności za zdarzenie przez pozwane Towarzystwo (...), a co za tym idzie, wypłaty powódce odszkodowania za uszkodzenie pojazdu.

Zgodnie z treścią art. 822 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Jeżeli strony nie umówiły się inaczej, umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o jakich mowa w § 1, będące następstwem przewidzianego w umowie zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia (§ 2). Art. 805 k.c. stanowi natomiast, iż świadczenie ubezpieczyciela obejmuje zapłatę sumy pieniężnej odpowiadającej wysokości szkody poniesionej przez poszkodowanego.

W świetle art. 363 § 1 k.c. naprawienie szkody powinno nastąpić według wyboru poszkodowanego bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Tylko wtedy, gdy przywrócenie stanu poprzedniego jest niemożliwe, albo, gdy pociąga za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu. Wysokość sumy pieniężnej, gdy poszkodowany wybrał taki sposób naprawienia szkody winna być tak ustalona, aby rekompensowała naprawienie całej szkody poniesionej przez poszkodowanego. Ponadto, jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 11 czerwca 2001 r. (V CKN 266/00, opubl. w OSP 2002/3/40), w przypadku szkody w pojeździe mechanicznym przez „odpowiednią sumę pieniężną wymienioną w art. 363 k.c. należy rozumieć taką, która odpowiada wysokości szkody. Tej zaś odpowiadała taka kwota, jaką poszkodowany musi zapłacić za towary i usługi służące restytucji uszkodzonego pojazdu”.

Zgodnie z dyspozycją art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2013 r., poz. 392 ze zm.) z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Szkada objęta odpowiedzialnością ubezpieczyciela podlega naprawieniu według zasad ogólnych określonych w art. 361-363 k.c. W przypadku uszkodzenia samochodu odszkodowanie obejmuje przede wszystkim kwotę pieniężną, konieczną do opłacenia jego naprawy lub przywrócenia do stanu sprzed wypadku. Osoba odpowiedzialna jest zobowiązana zwrócić poszkodowanemu wszelkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki poniesione w celu przywrócenia poprzedniego stanu samochodu, do których należą koszty nowych części i innych materiałów (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20.10.1972 r., sygn. akt II CR 425/72, publ. OSNCP 1973/6 poz. 111). Przywrócenie rzeczy uszkodzonej do stanu poprzedniego polega na doprowadzeniu jej do stanu używalności w takim zakresie, jaki istniał przed wyrządzeniem szkody. Z uwagi na kompensacyjny charakter odszkodowania naprawa samochodu przez poszkodowanego nie może być źródłem jego wzbogacenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11.06.2003 r., sygn. akt V CKN 308/01 nie publ.).

Pozwany w toku postępowania likwidacyjnego ustalił, że w związku z przebiegiem zdarzenia z dnia 9 stycznia 2014 r. powódce nie należy się odszkodowanie ze względu na brak odpowiedzialności pozwanego Towarzystwa (...) za to zdarzenie, którego nie można zakwalifikować jako zdarzenia losowego.

Zgodnie z treścią art. 2 ust. 1 pkt 18 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej (Dz.U.2003.124.1151) zdarzenie losowe jest to niezależne od woli ubezpieczającego zdarzenie przyszłe i niepewne, którego nastąpienie powoduje uszczerbek w dobrach osobistych lub w dobrach majątkowych albo zwiększenie potrzeb majątkowych po stronie ubezpieczającego lub innej osoby objętej ochroną ubezpieczeniową.

W ocenie Sądu w świetle niniejszego stanu faktycznego i argumentacji strony pozwanej nie sposób było uznać zdarzenia z dnia 9 stycznia 2014 r. za zdarzenie, które nie jest zdarzeniem losowym w okolicznościach, gdy w złych warunkach atmosferycznych dochodzi do zderzenia dwóch pojazdów. Takie stanowisko wyraził również Sąd Najwyższy – Izba Cywilna w wyroku z dnia 31 maja 2001 r. (sygn. akt V CKN 247/00) podnosząc, że przyjmuje się, że wypadkiem ubezpieczeniowym jest zdarzenie losowe będące następstwem bądź przypadkowego zbiegu okoliczności (**np. zderzenie samochodów**), bądź zrealizowania się określonego niebezpieczeństwa (np. pożar, deszcz nawalny, uderzenie pioruna), bądź też konieczności, której terminu nastąpienia nie można przewidzieć (np. śmierć). Podobnie sięgnięcie po słownikową definicję wyrazu „losowy” - «zależny od losu – kolei, wydarzeń życia, dotyczący tego losu» nie pozwala również na przyjęcie, że kolizja samochodowa nie stanowi zdarzenia losowego. Okoliczność – zaprzeczona zresztą przez biegłego – że powódka mogła podjąć manewry obronne i uniknąć zderzenia, nie jest wystarczająca do wykazania, że niepodjęcie takich manewrów świadczy definitywnie o przyczynieniu się do zdarzenia i przesądza o braku odpowiedzialności pozwanego za zdarzenie. Sąd ustalił zatem, że postępowanie powódki w momencie kolizji nie może świadczyć o przyczynieniu się do skutków zdarzenia.

W niniejszym stanie faktycznym Sąd na podstawie opinii złożonych przez biegłego sądowego doszedł do przekonania, że za kolizję z dnia 9 stycznia 2014 r. odpowiedzialność ponosi pozwany, a w wyniku tej kolizji doszło do szkody całkowitej.

Jeśli chodzi o definicję szkody całkowitej, której zaistnienie w niniejszej sprawie potwierdziły zgodnie obie strony, Sąd orzekający w pełni podziela trafny pogląd przyjęty w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2002 r., sygn. V CKN 903/00 (OSNC 2003/1/15), według którego jeżeli koszt naprawy samochodu jest wyższy od jego wartości przed uszkodzeniem, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do kwoty odpowiadającej różnicy wartości samochodu sprzed i po wypadku. Natomiast szkoda częściowa ma miejsce wówczas, gdy uszkodzony pojazd nadaje się do naprawy, a koszt naprawy nie przekracza wartości w dniu ustalenia przez zakład ubezpieczeń tego odszkodowania (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 12 lutego 1992 r., sygn. I ACr 30/1992, OSA 1993/5/32). Tak więc, szkoda całkowita występuje wówczas, gdy pojazd uległ zniszczeniu w takim stopniu, że nie nadaje się do naprawy, albo gdy koszty naprawy przekroczyłyby wartość pojazdu w dniu likwidacji szkody.

Świadczenie zobowiązanego, polegające na przywróceniu stanu poprzedniego lub zapłaceniu kwoty odpowiadającej wartości takiego przywrócenia (kosztów naprawy samochodu), nie powinno przekraczać – jak wskazano na wstępie - kosztów celowych, ekonomicznie uzasadnionych. Gdy w konkretnych okolicznościach sprawy zostanie stwierdzony brak ekonomicznego uzasadnienia naprawienia szkody we wskazywany sposób, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do innej formy odszkodowania. Polega ona na zapłaceniu kwoty wyrównującej uszczerbek majątkowy wyrażający się różnicą pomiędzy wartością samochodu przed i po uszkodzeniu.

Kluczowe znaczenie dla ustalenia zasadności wypłaty dodatkowego odszkodowania należnego powódce miała wartość rynkowa pozostałości, czyli wartość rynkowa pojazdu uszkodzonego na skutek zdarzenia opisanego jak wyżej w stanie faktycznym. W tym zakresie Sąd opierał się na opinii biegłego sądowego P. H., który wycenił, że wartość rynkowa uszkodzonego samochodu powódki – pozostałości po szkodzie – wynosi 5.645 zł brutto. W świetle powyższego, biorąc pod uwagę wartość pojazdu w stanie nieuszkodzonym w kwocie 20.200 zł, pełna wysokość odszkodowania należnego powódce wynosiłaby kwotę 14.555 zł, jako różnica pomiędzy wartością pojazdu w stanie sprzed szkody, a wartością

pozostałości. W związku z tym, że pozwany w postępowaniu likwidacyjnym nie wypłacił powódce żadnej kwoty, to zasadnym było zasądzenie na rzecz powódki K. S. kwoty 14.555 zł według wysokości szkody wyliczonej przez biegłego.

Oczywistym było również, że tytułem odszkodowania za naprawę należało zasądzić kwotę brutto, albowiem obowiązek zapłaty odszkodowania aktualizuje sam fakt poniesienia szkody, zwłaszcza, iż możliwość odliczenia podatku VAT po stronie powoda nie występowała. Nadto celem odszkodowania jest zastąpienie uszczerbku w majątku poszkodowanego spowodowanego szkodą, a uszczerbek ten istnieje zarówno gdy dokonano naprawy uszkodzonej rzeczy czy też nie. Warto ponadto podnieść, iż zgodnie z aktualnym stanowiskiem Sądu Najwyższego – które Sąd orzekający w niniejszej sprawie w pełni podziela - odszkodowanie przysługujące na podstawie umowy ubezpieczenia OC posiadacza pojazdu mechanicznego za szkodę powstałą w związku z ruchem tego pojazdu, ustalone według cen części zamiennych i usług, obejmuje kwotę podatku od towarów i usług (VAT) w zakresie, w jakim poszkodowany nie może obniżyć podatku od niego należnego o kwotę podatku naliczonego (por. Uchwała składu 7 sędziów SN z 17 maja 2007 r. sygn. akt III CZP 150/06, nie publ.)

Powódka na podstawie kalkulacji naprawy pojazdu sporządzonej na zlecenie pozwanego ustaliła, że odszkodowanie winno wynosić kwotę 19.158,33 zł – tj. kwotę tożsamą z kwotą wskazano jako wysokość szkody, i tej kwoty dochodziła w niniejszym postępowaniu.

Skoro jednak wartość pojazdu po szkodzie wynosiła kwotę 5.645 zł brutto, należne powódce odszkodowanie winno być wynieść kwotę 14.555 zł (20.200 zł brutto – 5.645 zł brutto). Dotąd, pozwane Towarzystwo (...) nie zapłaciło powódce odszkodowania za szkodę w jej pojeździe. **Z tej racji, pozwane Towarzystwo (...) winno wypłacić powódce kwotę 14.555 zł brutto**, a powództwo w zakresie ponad tę kwotę podlegało oddaleniu.

W zakresie roszczenia o zapłatę odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty 14.555 zł istniała podstawa do uwzględnienia powództwa za okres od dnia 15 lutego 2014 r. do dnia zapłaty. Należy mieć na uwadze, iż zgłoszenie szkody miało miejsce w dniu 14 stycznia 2014 roku, toteż mając na względzie treść przepisu art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r o Ubezpieczeniach Obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, według którego zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni, licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie.

Skoro zatem do zgłoszenia szkody doszło w dniu 14 stycznia 2014 roku to 30 dniowy termin bezskutecznie upłynął pozwanemu wraz z dniem 14 lutego 2014 roku, a od 15 lutego 2014 roku pozwany pozostawał w opóźnieniu, dlatego też Sąd mając na względzie żądanie pozwu – uwzględnił żądanie odsetkowe w całości. Jednocześnie z uwagi na nowelizację art. 481 k.c. Sąd określił zobowiązanie pozwanej z uwzględnieniem powyższej nowelizacji.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 100 zd. 1 k.p.c. zgodnie z zasadą stosunkowego rozdziału kosztów procesu uwzględniając stopień, w jakim każda ze stron utrzymała się ze swoimi twierdzeniami, a powódka z roszczeniem, oraz okoliczność zwolnienia powódki od kosztów sądowych. Powódka wygrała sprawę w ok. 75% (powódka domagała się zasądzenia kwoty 19.158,33 zł, a zasądzona została kwota 14.555 zł). Na koszty procesu po stronie powódki złożyły się: 2.400,00 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego, 17,00 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Pozwany poniósł koszty procesu w wysokości – 2.400,00 zł tytułem zastępstwa procesowego, 17,00 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz kwotę 1.292,79 zł tytułem wynagrodzenia dla biegłego (łącznie 3.709,79 zł).

Łączne koszty procesu poniesione przez strony wyniosły sumę 6.126,79 zł. W związku z powyższym wobec częściowego uwzględnienia żądania powódki (w 75%) należało zasądzić na jej rzecz od pozwanego kwotę 1.178,10 zł, tytułem zwrotu kosztów procesu, jako różnicę pomiędzy kosztami procesu poniesionymi, a należnymi.

Sąd nakazał przejąć nieuiszczone koszty na rachunek Skarbu Państwa stosownie do art. 83 ust. 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w wyroku.

22-06-2017 (...)

Zarządzenie: (...)

22-06-2017 (...)